

PROTOKÓŁ NR 28/26
KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI
RADY POWIATU W GRYFINIE
z dnia 14 sierpnia 2026 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 13.00 i trwało do godz. 14:20 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie ul. Sprzymierzonych 4. W posiedzeniu udział wzięło 3 członków komisji (lista obecności - **zał. nr 1**), Starosta Gryfiński Ewa Dudar, Sekretarz Powiatu Magdalena Pieczyńska, Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn oraz radca prawny Zbigniew Olech. Posiedzenie otworzył, stwierdził kworum i poprowadził Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak. Tematem posiedzenia było wypracowanie stanowiska w zakresie rozpatrzenia skargi z dnia 31 lipca 2026 r. na działania Starosty Gryfińskiego, wypracowanie stanowiska w zakresie punktu 8 skargi, przekazanej według właściwości, na Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Gryfinie oraz wypracowanie stanowiska w zakresie skargi z dnia 29 lipca 2026 r., przekazanej według właściwości, na Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie.

Ad. 2

Porządek obrad 28 posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu w Gryfinie został przedstawiony i stanowi **zał. nr 2**.

Ad. 3

Protokoły z posiedzeń Komisji: nr 26/26 z dnia 24.06.2026 r. i nr 27/26 z dnia 22.07.2026 r. zostały przyjęte jednogłośnie (3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się).

Ad. 4 Wypracowanie stanowiska w zakresie rozpatrzenia skargi z dnia 31 lipca 2026 r. na działania Starosty Gryfińskiego.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – zaproponował, aby przyjąć regułę, że zostanie teraz oddany głos Pani Staroście, a Komisja będzie się do tego odnosić i zadawać pytania. Poprosił, aby Pani Starosta odniosła się do treści skargi, do tego co w tym materiale zostało zaprezentowane.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – odpowiedziała, że odniesie się z przyjemnością. Dodała, że przygotowana została kompletna dokumentacja i wyjaśnienia, które Państwo Radni otrzymali. Wyjaśnienia składają się z informacji dosyć szczegółowej, ale opisowej i to jest pierwsza część moich wyjaśnień. W drugiej części wyjaśnień posłużyłam się przygotowanym wykazem różnych dokumentów, które wpływały do Starostwa od momentu, kiedy zaczęłam pełnić funkcję Starosty Gryfińskiego i to jest dosyć spory wykaz tych informacji. Dodatkowo, dołączyłam jeszcze wykaz skrótów używanych, dlatego, że mam świadomość, że są tu pewnego rodzaju zawłości kompetencyjne i dodatkowo jeszcze wskazałam, jakie kompetencje, kto ma w jakim zakresie, ponieważ to jest przedmiotem, tak mi się wydaje bynajmniej, teź skargi. Starosta Gryfińska powiedziała, że traktuje tę sprawę bardzo poważnie, dlatego nieustannie podejmuję działania, które mają doprowadzić do wdrożenia rozwiązania trwałego, a nie do kolejnego sporu. Dodała, że nie będę komentowała ludzi personalnie, natomiast będzie odnosiła się do dokumentów i do działań, które rzeczywiście na bieżąco były podejmowane. Dla niej jako dla Starosty, frustracja rolników jest uzasadniona, natomiast nie oznacza to, że zarzuty

wobec Starosty są prawdziwe a zarzut bezczynności Starosty jest sprzeczny z dokumentami. Decyzja pośpieszna, zablokowana w sądzie, niestety nie wypłaci im żadnego odszkodowania, stąd duża dokładność i weryfikowanie każdego dokumentu. Pracownik merytoryczny przedstawi dokumenty kluczowe w sprawie, mimo, że Państwo macie pełną dokumentację, zarówno przychodzącą od Polskiego Związku Okręgowego, od Rady Naczelnej, od rolników. Wszystkie strony generalnie, każdy coś do sprawy wносił, łącznie z Kołem „Jeleń”. Kluczowe w tym fakcie skargi jest odniesienie się do - po pierwsze zakresu kompetencji Starosty. Staroście przypisane są kluczowe zagadnienia związane z dzierżawą obwodu łowieckiego i oczywiście rozliczaniem czynszu dzierżawnego. To jest punkt pierwszy, kluczowy. Druga rzecz to są okoliczności zawarcia umowy dzierżawy, to było jeszcze w poprzedniej kadencji. Starosta poprzedni również dochowywał staranności w tym zakresie i tutaj jest bardzo ważna procedura. To nie jest tak, że Starosta sobie wybiera dzierżawcę terenu, tylko Starosta dostaje taką informację od Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego. I tak też się stało. Poprzedni Starosta dostał taką informację i było to Koło „Jeleń”. Niemniej jednak i tu trzeba uczciwie zaznaczyć, były już wtedy informacje o problemach w tym Kole m.in. Izba Rolnicza informowała. Dlatego też Starosta miał „ręce związane”, bo dostał Koło do dzierżawy, musiał tą umowę podpisać. Niemniej jednak, zastosował taką, jakby regułę salwatoryjną, że zawiera umowę na dwa lata, jak się tam nie będzie nic działo, to będzie dalej kontynuował. I wtedy to Koło „Jeleń” się w ogóle od tego nie odwołało, gdzie, gdyby poszli do sądu, wyszłoby, że Starosta powinien zawrzeć na 10 lat. Po tych dwóch latach Starosta, w związku z tym, że jakiś szczególnych tam zdarzeń nie było, podpisał tę umowę na dodatkowe 8 lat, czyli dopełnił, żeby trwała ta dzierżawa 10 lat i to jest to, co było przed obecną kadencją. Tak wyglądały okoliczności zawarcia umowy. Nieprawdą, niesłusznym twierdzeniem jest, że Starosta chroni Koło „Jeleń”, bo to Starosta Gryfiński Ewa Dudar jako jedyny do tej pory, wypowiedziałam dzierżawę Kołu Łowieckiemu. Rada Powiatu to oczywiście dokładnie wie, umowy zostały wypowiedziane z prostego powodu - nie zapłacony czynsz - wypowiedziałam umowę i tak sprawa się rozpoczęła. Następna rzecz dotyczyła uregulowania należności i decyzji dotyczącej dalszego utrzymania wypowiedzenia. Koło oczywiście zapłaciło swoją należność, czyli można uznać, że przyczyna wypowiedzenia, a na ten czas to była jedyna przyczyna wypowiedzenia, ustała.

Radny Hubert Krysiak – zapytał czy Koło „Jeleń” zapłaciło tą dzierżawę z własnego konta, bo to jest dosyć szczegółowa, ważna informacja.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – na to pytanie odpowie Pani Naczelnik z Wydziału Ochrony Środowiska, ponieważ ma tą dokumentację, a ja odpowiadam dalej, że została wpłacona więc należy postępować zgodnie z prawem. Koło „Jeleń” oczywiście wzywa Starostę, żeby tą decyzję cofnąć. Niemniej jednak, mając wiedzę, że Zarząd Okręgowy podjął decyzję o negatywnej ocenie Koła „Jeleń”. Wówczas zostaje sprawdzone, z dochowaniem staranności, czy to jest decyzja prawomocna, czy to jest decyzja, która po prostu może podlegać odwołaniu, niestety tej informacji nie uzyskano. Po konsultacji prawnej nie mając innej, jakby uprawnionej informacji na temat działalności Koła „Jeleń”, muszę cofnąć wypowiedzenie. No niestety w tym czasie toczy się postępowanie sądowe, ponieważ Koło „Jeleń” podało Starostę do sądu. Twierdzenie, że Starosta Gryfiński w mojej osobie współpracuje z Kołem „Jeleń” - Starosta wypowiada umowę a Koło podaje Starostę do sądu – jak ten zarzut ma się do rzeczywistości. Więc wynikiem tego postępowania, które już się rozpoczęło, jest to, że ogranicza się możliwość działania Starosty, bo sąd wydaje postanowienie, że obwody łowieckie nr 262 i nr 280 niestety ze względu na tok postępowania sprawy, nie mogą być dzierżawione. Uprawnienie się takiej sytuacji następuje w dniu bodajże 18 kwietnia br. Będzie pracownik merytoryczny o tym mówił. Negatywna ocena

działalności Koła „Jeleń” - nie pozostawia się tej informacji na żadnym etapie bez rozpatrywania. Nieustannie jest to weryfikowane, pracownik przedłoży dokumentację o pełnomocnictwa, reprezentacje, o uprawnienie możliwości odwołania, organy które mogą cokolwiek w tym zakresie zrobić. Dlaczego? Dlatego, że gdybym podjęła decyzję przedwcześnie, a jeszcze nie byłoby całej ścieżki odwoławczej, mogłaby się zdarzyć sytuacja, że niestety, przedwczesna decyzja mogłaby narazić Skarb Państwa na ewentualne przyszłe problemy. Następnie pojawia się bodajże 29 maja br. wniosek Zarządu Okręgowego wprost o rozwiązanie umowy dzierżawy w trybie natychmiastowym. Rozpoznaję tę sytuację. Okazuje się, że tryb natychmiastowy oznacza jedno, składam oświadczenie o wypowiedzeniu tj. dziś Koło ma dzierżawę, jutro nie ma dzierżawy. Co to oznacza dla Starosty jako Skarbu Państwa? Nic innego jak to, że obwód łowiecki nie ma dzierżawcy, a tym samym roszczenia, ewentualnie problemy itd. przechodzą na Skarb Państwa. Mało tego, jesteśmy w okresie plonowym, czyli może być tak, że będą występowały roszczenia. Na sesji Państwo słyszeli wypowiedzi rolników, którzy składali Staroście deklaracje, że nic od Starosty nie będą chcieli. Starosta dodała, że nie pozostaje bezczynna, weryfikuje z kancelarią prawną na ile takie oświadczenia są wiążące. Okazuje się, że nie są, ponieważ oświadczenia można wypowiedzieć. Mało tego, nie wiadomo czy ewentualne roszczenia będą do Starosty, Skarb Państwa to pojęcie szerokie. To mogło być może do Marszałka, może do lasów itd. Nie rozpoznaje procedury, bo zaznaczam, taka procedura jeszcze nie miała miejsca w całej Polsce. Starosta dodała, że jest pewna, że jest jedną z nielicznych albo jedyną, która w ogóle wypowiedziała dzierżawę obwodów łowieckich w trakcie trwania umowy.

Radca Prawny Zbigniew Olech - pozwolę sobie dodać w uzupełnieniu tych roszczeń, że takie zrzeczenie byłoby nieskuteczne, w tym znaczeniu zrzeczenie się przyszłych roszczeń, nawet gdyby było do prawidłowego podmiotu złożone, bo nie można się zrzec roszczenia przyszłego i niepewnego. Czyli dopiero w momencie, gdyby powstała szkoda i wartość byłaby, rolnicy mogliby powiedzieć, zrzekam się. A nie mogę zrzec się do przodu czegoś, czego jeszcze nie znam, więc to było w ogóle byłoby nieskuteczne.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – dodała, że następnie jest ryzyko odszkodowawcze Skarbu Państwa jak również kolejny problem się pojawia, a mianowicie ponowne wskazanie tego samego Koła „Jeleń”, po rozpoczęciu nowej procedury. Natychmiastowe wypowiedzenie umowy nasuwa kolejne pytanie - jak długo trwa procedura, bo przecież nie Starosta wskazuje nowego dzierżawcę tylko Zarząd Okręgowy PZŁ, powołuje się specjalną komisję, ogłoszenie itd. To trwa miesiąc, półtora... Oczywiście występuję z pismem do PZŁ o informację, czy np. Koło „Jeleń” mogłoby ponownie wystartować do konkursu i np. byłoby ponownie wskazane, bo z moich informacji wynika, że tam są przydzielane punkty za doświadczenie w pracy na obwodach. I rodzi się moje pytanie. Po co Starosta ma wypowiadać umowę, skoro potem ma być stawiany przed faktem, że to Koło „Jeleń” ponownie będzie wskazane jako dzierżawca obwodów. To są dalsze nasze rozpatrywania, ale w ten sposób wskazuję, że są dwa ryzyka, odszkodowawcze i ewentualnie wskazanie ponownie Koła „Jeleń” jako dzierżawcy. Chciałabym powiedzieć, że moja aktywność była stała, transparentna i prowadzona ze wszystkimi organami, zarówno na Zarządzie, zarówno z Państwem Radnym, na bieżąco informowałam Was o swoich działaniach, o wątpliwościach, o problemach i mówiłam, jak sytuacja wygląda. Ocena zarzutu bierności i ochrony Koła „Jeleń” jest w sprzeczności z dokumentami. Starosta dokonał wypowiedzenia umowy, mało tego, prowadził następnie spór sądowy dotyczący wypowiedzenia, była też skarga Rady Powiatu uznana za niezasadną, były konsultacje prawne, działania związane z weryfikacją negatywnej oceny działalności Koła „Jeleń”. Wielokrotnie występowałam do Związku PZŁ w kwestii weryfikacji prawidłowości dokumentów, analizowałam je oraz przewidywałam konsekwencje takiego działania. Charakter

zarzutów zawartych w skardze, a mianowicie tolerowania działalności bezprawnej, oszukiwania mieszkańców oraz inne sugestie podważające uczciwość i legalność działania Starosty, są za daleko idące, za daleko. Jeżeli chodzi o działania prokuratury, prokuratura występowała do mnie z zapytaniem, ale to nie dotyczyło działań Starosty. Starostwo, informuję, że na żądanie prokuratury udzieliło odpowiedzi a Starosta wydał stosowne zalecenia dla komórki audytu potwierdzając, że już same przesłanki są dla niego sygnałem, na które należy reagować. W związku z tym, chciałam, aby Państwo moje wyjaśnienia przyjęli, natomiast, żeby potwierdzić fakt i żeby nie być gołosłownym i żeby nie tworzyć, nie formułować wniosków, uważam, że wnioskuję o to, aby pracownik wydziału merytorycznego, że tak powiem przedstawił teraz kluczowe dokumenty w tej sprawie, a wszystkie dokumenty, które są w naszym zestawieniu, możecie Państwo o nie w każdej chwili w Wydziale poprosić.

Radca Prawny Zbigniew Olech – powiedział, że jest ważne w tym kontekście, poza tym elementem utrudnień z wypowiedzeniem natychmiastowym, które by spowodowało, że teren pozostaje bez dzierżawy aż do czasu wyłonienia nowego. Cały czas to, co jest przesłanką z jakby wahań Starosty w tym zakresie jest to, że wciąż do tego nowego przetargu mógłby przystąpić rzeczony „Jeleń”, na którego wszyscy się skarżą. I kwestia wyjaśnienia tych okoliczności też wymagała, jakby przemyślenia tego a nie pośpiechu.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – odpowiedziała, dziękuję. Pani Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska przedstawi główne dokumenty i odpowie na pytania.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak - proszę bardzo.

Radny Hubert Krysiak – zapytał czy zapłata należności z tytułu dzierżawy dla Powiatu Gryfińskiego wpłynęła z konta Koła „Jeleń”, czy ten przelew przyszedł być może, nie wiem Poczta Polska, jakiś przekaz inny. Interesuje mnie to, czy faktycznie jakby są, bo w skardze któreś było zapisane, że wszelkie płatności zostały dokonane poza kontem Koła „Jeleń”.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – odpowiedział, poza kontem.

Radny Hubert Krysiak – zapytał, poza kontem Koła „Jeleń” i czy możemy to ustalić.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn – odpowiedziała, że w umowie nie ma takiego zapisu dotyczącego z jakiego konta ma wpłynąć zapłata. W umowie, nie ma takiego zapisu stwierdzającego, z jakiego konta ma wpłynąć opłata za dzierżawę. Opłata wpłynęła.

Radny Hubert Krysiak – zapytał, Panie mecenasie, a jak to formalno-prawnie wygląda czy jest to jako stowarzyszenie traktowane? Czy w świetle przepisów takie przelewy powinny wychodzić właśnie formalnie z banku, w którym mają założone konto, czy może to następować, nie wiem, w formie jakiejś gotówkowej, czy właśnie może rozliczać się poza bankiem.

Radca Prawny Zbigniew Olech – odpowiedział, że dla Starosty i Skarbu Państwa to jest tak naprawdę bez znaczenia. Powinny przyjść pieniądze pod określonym tytułem, że da to się przypisać. Może to zrobić inna osoba w imieniu Starostwa. Nie powinna gotówką, w sensie taką fizyczną przynieść, w zależności od kwot jakie to są, ale powinno być to zapłacone przelewem, ale czy to jest pocztowy, czy to jest bankowy, to nie ma znaczenia. Nie mamy możliwości sprawdzić, co było źródłem tego przelewu. Bo np. mogło być tak, że za Koło zapłaci podmiot, który z kolei sam jest dłużny coś dla Koła no i żeby skrócić drogę robi cesję i

przekazuje bezpośrednio do Powiatu. Ale mogłaby to być i darowizna, no ale nie mamy jak tego zweryfikować i to sprawdzić. Wpłata, od każdego podmiotu, pod określonym tytułem do Starostwa zamyka temat. Wpłata jest i nie możemy kontestować tego, dlatego, że to wpłacił ktoś w ich imieniu.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak - dziękujemy.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – powiedziała, że chciałaby dodać, że dnia 29 stycznia br., jako Starosta Gryfiński, mając wiedzę, że nie ma kompetencji, żeby nakazywać wykonanie opłaty z konkretnego konta, wydała polecenie do Referatu Kontroli i Audytu Wewnętrznego Starostwa Powiatowego, aby zbadał, czy Koło Łowieckie działające na terenie Powiatu Gryfińskiego, które są zobowiązane, pytam o wszystkie koła, które są zobowiązane do uiszczenia na rzecz powiatu corocznego czynszu za dzierżawę polnych obwodów łowieckich, powinny składać stosowne oświadczenia, w związku z ustawą z dnia 1 marca o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Niestety odpowiedź Kontroli i Audytu z dnia 25 lutego 26 wskazuje, że tych zapisów nie można stosować, dlatego, że koła łowieckie podlegają pod ustawę o działalności łowieckiej. W ustawie łowieckiej jest powiedziane wprost, Starosta może rozwiązać, gdy nie jest płacony czynsz, drugie, może rozwiązać w przypadku negatywnej oceny działalności koła łowieckiego – może. W dalszym ciągu podtrzymuje swoje stanowisko w kontekście wypowiedzenia umowy dzierżawy, ale samo wypowiedzenie na dzień dzisiejszy, nie będzie skutkowało trwałym rozwiązaniem. Jest obawa o odpowiedzialność, gdy nie ma dzierżawcy, to jest punkt pierwszy, a drugi punkt jest taki, że dopóki koło łowieckie jest w strukturach PZŁ, w tych strukturach, które dają negatywną opinię, które są od tego, bo to jest ich powinność, żeby merytorycznie oceniać działalność łowiecką. W dalszym ciągu, nie mam wiedzy, żeby podjęło takie działania. Mam tylko informację, że rozważają likwidację tego Koła, tak to nazywają. Jako Starosta to weryfikuję to w dokumentach, nie jestem ekspertem, ale w dokumentach mi znanych, nie ma czegoś takiego jak likwidacja Koła, jest wykluczenie Koła ze struktur PZŁ. Druga rzecz jest taka, w tym całym zamieszaniu, że jak ja żądam dokumentów odnośnie ostatecznej decyzji, że już nie ma żadnego odwołania od tej negatywnej oceny Koła „Jeleń”, to Polski Związek Łowiecki Zarząd Okręgowy na to moje zapytanie pisze tak: „Ponadto informuję, że uchwała nr 43 - mamy końcówkę miesiąca maja – jest wykonana i nie podlega wewnętrznym procedurom uchylenia przez nadrzędne organy Polskiego Związku Łowieckiego. Wewnętrznym organom związku łowieckiego, co to znaczy, zawsze jest odwołanie sądowe. W przypadku wypowiedzenia umowy dzierżawy, Koło poszło do sądu. Nie mam wiedzy, ale być może jest jakieś postępowanie, a może będzie w tej sprawie. Starosta dodała, że jest kilak wątków trudnych dla niej, natomiast uważa, że dochowuje należytej staranności o obsypywanie jej zarzutami tak daleko idącymi w momencie dochowywania takiej staranności powoduje, że zastanawia się nad sensem misji publicznej.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak - chciałem Panią Starostę dopytać, to już wybrzmiało przed chwilą, bo kiedy zajmowaliśmy się sprawą Koła Łowieckiego kilka miesięcy temu, to wiedzieliśmy o tej uchwale Naczelnej Rady Łowieckiej, ale wtedy rozmawialiśmy o tym, że jest jakiś tryb odwoławczy od tej uchwały. Dlatego też Pani Starosta kierowała to pismo.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – odpowiedziała, tak

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – zapytał, jaka była droga tego trybu odwoławczego i jakie były tego efekty. Czy elementem tej takiej ostrożności, o której przed chwilą Pani mówiła jest to, że zamiast 10 lat ten okres dzierżawy został do 2 sprowadzony.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – oddała głos Pani Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycji Gągorek-Iwasyszyn.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn – odpowiedziała, że w 2022 r. kończył się okres umów dzierżawy i to nie tylko z Kołem Łowieckim „Jeleń”, ale z pozostałymi kołami także, więc ruszyła cała machina wydzierżawiania. Jeszcze raz przypomnę, że obwody łowieckie, pole Starosta wydzierżawia na wniosek PZŁ po zaopiniowaniu z danymi burmistrzami i z Izbą Rolniczą. Oczywiście już wcześniej były zgłaszane różne przypadki przez Koło Łowieckie Jeleń. Mam już 4 czy 5 segregatorów na jedno koło, a kół mamy kilkanaście i tak naprawdę w niektórych mam tylko włożone umowy a reszta to są segregatory Koła Łowieckiego „Jeleń”. Więc były już negatywne opinie i Pan Starosta ówczesny dopytywał też Polski Związek Łowiecki, na co dostaliśmy odpowiedź, że nie ma możliwości, że Starosta nie ma wolności. Starosta po prostu podpisuje umowę ze wskazanym kołem przez Zarząd Okręgowy. I ta umowa została podpisana na 2 lata z tzw. klauzulą salwatoryjną.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – dodała, a powinniśmy na 10 lat, tak naprawdę było to takie duże ryzyko. Naprawdę w tym czasie Koło „Jeleń” również mogłoby wystąpić, podważyć to i Starosta musiałaby od razu zawrzeć umowę na 10 lat.

Radny Hubert Krysiak – powiedział, Koło to podpisało, więc to przyjęło. Tak się stało, że wszedłem w posiadanie pisma z dnia 21 lipca br. w którym Naczelna Rada Łowiecka wskazuje, że chyba pan Prezes Koła, wszystkie pisma, które były przez niego kierowane były podejmowane na własną rękę i nie wyrażały stanowiska Naczelnej Rady Łowieckiej. Radny zapytał, czy pisma z logiem Polskiego Związku Łowieckiego, że reprezentują Naczelną Radę Łowiecką miały wpływ na jakieś decyzje.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn – odpowiedziała, że nie miało to żadnego związku.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – odpowiedziała, że Starosta absolutnie nie jest od weryfikacji takich pism.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn – dodała, że tak naprawdę treść jest najważniejsza.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – odpowiedziała, że tu wiążący był Zarząd Okręgowy, jak Zarząd Okręgowy wydał opinię to ja wiedziałam, że muszę to potwierdzić przez Zarząd Główny PZŁ i tak były pisma kierowane.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn – dodała, że tak naprawdę dopytywaliśmy się cały czas o ich wewnętrzne procedury. Oni tak naprawdę nie informowali nas, to tylko jak gdyby dociekliwość nasza, żeby było wiadomo, że wszystkie procedury odwoławcze się zakończyły.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – uzupełniła, że chodziło o ostateczną decyzję, ostateczność tego, że negatywna ocena jest u nich ostateczna. To miało znaczenie. Odpowiedź pojawiła się 29 maja br. Gdybym to miała w lutym, w styczniu, tak jak był ten trzymiesięczny okres. O to dopytywałam.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn – dodała, że Pani Starosta była związana postanowieniem sądu.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – dodała, to już później, ja mówię o tym, że skoro była jedna przyczyna – brak zapłaty, to gdyby wtedy jeszcze do tego była negatywna ocena i ostateczna negatywna ocena, to wtedy być może miałabym powód, żeby nie wycofać, a tak musiałam wycofać wypowiedzenie. W dniu 5 lutego, przed cofnięciem wypowiedzenia, zapytuje po raz kolejny Zarząd Okręgowy na jakim etapie jest procedura odwoławcza.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn – odpowiedziała, że nie patrząc już na te daty, bo to naprawdę weźmy jakby cały kontekst tego wszystkiego, że Naczelna Rada Łowiecka tym odwołaniem Koła „Jeleń” się nie zajęła, nie zajęli stanowiska, żadnej uchwały, oni się po prostu tym nie zajmowali. Takie pismo też mamy, że oni się tym nie zajmowali.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – powiedział, że zapoznaliśmy się również z opinią Pana mecenas na temat omawianego przez nas wniosku. Dla nas jest to zrozumiałe, że Starosta nie posiada kompetencji w kwestii wewnętrznej gospodarki finansowej Koła Łowieckiego „Jeleń”. Jeśli idzie o sprawę dotyczącą finansowania zobowiązań Koła wobec rolników zdajemy sobie sprawę, że dla rolników jest to istotny problem, bo dotyczy ich upraw i działalności i ponoszonych w związku z tym wydatków. Natomiast chciałem się odnieść do jednej rzeczy podnoszonej i ją zweryfikować, bo skarżący używa takiego określenia, że PZŁ wielokrotnie występował o wypowiedzenie umów. Czy to jest prawda? Czy takie coś miało kiedykolwiek miejsce, żeby wielokrotnie występowało o umorzenie umów czy ich wypowiedzenie.

Radca Prawny Zbigniew Olech – odpowiedział, że nic mu o tym nie wiadomo, co więcej tak jak powiedziała przed chwilą Pani Naczelnik, gdy było pierwsze wypowiedzenie chyba w listopadzie ubiegłego roku z powodu niepłacenia, to analizowaliśmy ten temat wielokrotnie i doszliśmy do wniosku, że wstrzymamy się mimo już dokonanej wpłaty, wstrzymamy się z cofnięciem tego wypowiedzenia, bo może prawomocna stanie się ta druga podstawa do rozwiązania umowy. Mimo, że związek okręgowy już na początku stycznia stwierdził naruszenia w działaniach Koła „Jeleń” to „Jeleń” mógł się właśnie odwołać. My liczyliśmy na to, że Zarząd Krajowy do czasu upływu naszego wypowiedzenia rozstrzygnie tę sprawę i będziemy wiedzieli, jak postępować. Nie tylko Zarząd Krajowy i Okręgowy nie dawali nam sygnałów, że jak najszybciej proszę rozwiązywać tę umowę, co w ogóle nie zajęli się tym odwołaniem, utrudniając nam, jak gdyby podjęcie decyzji.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn – dodała, 10 grudnia uchwałą Polskiego Związku Łowieckiego Zarządu Okręgowego podjęto uchwałę, że będą występować z wnioskiem. Wtedy było już wypowiedzenie, my czekaliśmy na te odwołania. W między czasie były te sprawy sądowe i to było tak - grudzień, styczeń, luty, marzec i oni dopiero złożyli wniosek w kwietniu. Ile miesięcy musiało upłynąć, żeby złożyli wniosek do Starosty na podstawie art. 29 a, że Pani Starosta wypowiedziała umowę w związku z oceną nieprawidłową prowadzenia gospodarki łowieckiej. Tyle miesięcy. Wtedy jeszcze Pani Starosta była związana postanowieniem sądu i wtedy tak naprawdę nie mogła nic zrobić. Miała związane ręce. Także tutaj chciałabym zwrócić na to uwagę.

Radca Prawny Zbigniew Olech – powiedział, postanowienie sądu ostatecznie, jeżeli dobrze kojarzę było w połowie maja br.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn – dodała, 16.

Radca Prawny Zbigniew Olech – powiedział, na początku maja stało się prawomocne pozwalające Pani Staroście podjąć działania, ale informacje o tym w systemie elektronicznym i fizycznie, do nas przyszło w drugiej połowie maja. Wtedy dopiero Pani Starosta miała, jak gdyby rozwiązane ręce, żeby podjąć dalsze działania. Mamy końcówkę maja, czerwiec, zbliżające się plony i nie można było rozpocząć nowej procedury wyłania dzierżawcy, dopóki jakby nie rozwiąże się sytuacja poprzednia. Rozwiązanie umowy na tamten czas było tylko jedno – to natychmiastowo, co oznaczałoby, że np. na początku czerwca nie ma podmiotu, nie ma dzierżawcy, tym samym nie ma podmiotu w najgorętszym okresie do szacowania szkód i wypłaty odszkodowań. Pani Starosta czeka na rozstrzygnięcie przetargu, na który sama nie ma wpływu, bo to nie Pani Starosta organizuje ten konkurs. Czyli biegą dalej miesiące, Pani Starosta tylko czeka i na dodatek na koniec mogłoby się skończyć tym, że wygrywa ponownie Koło „Jeleń”. Czyli mamy okres, kiedy nie ma dzierżawcy, za wszystko odpowiada Starosta, po to, żeby trzy miesiące później wrócić do stanu, który chciałaby rozwiązać.

Radny Hubert Krysiak – powiedział, że myśli, że to wszystko zostało szeroko skomentowane i jeżeli chodzi o niego osobiście to uważa skargę za bezzasadną. Tylko, że chciałby się odnieść do jednej kwestii, bo jest w bliskim kontakcie z rolnikami, którzy zwracali się w piśmie do Pana Przewodniczącego, że chcieliby w ogóle dzisiaj uczestniczyć w tej komisji.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – odpowiedział, że tego pisma nie otrzymał.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – zapytała, co to za pismo.

Radny Hubert Krysiak – odpowiedział, że z dnia 2 sierpnia 2026 r., tylko nie wie czy ono faktycznie trafiło, czy nie.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – zapytała, do kogo było kierowane.

Radny Hubert Krysiak – odpowiedział, że do Pana Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Remigiusza Rzepczaka.

Kierownik Biura Obsługi Rady i Zarządu Agnieszka Jackiewicz – powiedziała, że do Biura Rady takie pismo nie wpłynęło.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – dodała, że może zostało wysłane pocztą.

Radny Hubert Krysiak – odpowiedział, że tak może być. Bardzo chcieli uczestniczyć, dlatego taka moja prośba, czy być może na przyszłej komisji, która będzie przed 26 sierpnia można zaprosić tych Panów i żeby Pani Starosta im wytłumaczyła tutaj, na czym to polega. Bo mnie osobiście Pani Starosta przekonała tymi swoimi argumentami i tymi wszystkimi wątkami, ale jeżeli my dzisiaj tutaj odrzucimy tę skargę, to w świetle tych rolników zostaniemy, że kryjemy Panią Starostę, żeby rolnikom to wytłumaczyć.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – zapytał, takie pismo rozumiem, że nie wpłynęło.

Kierownik Biura Obsługi Rady i Zarządu Agnieszka Jackiewicz – odpowiedziała, że nie.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – dodał, że takiego pisma nie otrzymał. Nie mniej jednak powiem tak, zawsze i uważam za każdym razem Pani Starosta będzie gotowa do udzielenia informacji dotyczących swoich działań. Uważam Szanowni Państwo, że również już na bazie tego pisma, można było wystąpić właśnie, z prośbą o informacje. Sprawa jest ważna społecznie, ważna jest dla działalności rolniczej, nie widzę przeszkód, żeby rolnicy spotkali się z Panią Starostą i zadali pytania te, które ich nurtują i są ważne z punktu widzenia ich problemów. Proszę bardzo Pani Starosto.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – odpowiedział, że nikomu nie odmawia kontaktu ze sobą jako Starostą. Może spotkać się z rolnikami, reprezentując organ, a nie na komisji, z jednego prostego powodu – Starosta reprezentuje Skarb Państwa. To jest, bardzo wąska działka mojej działalności jako Starosty, nie wykonującej czynności związanej z funkcjonowaniem Rady, z funkcjonowaniem samorządu, tylko czynności wynikające z prawa łowieckiego. Ja oczywiście, jestem na tyle otwarta, że jak to pismo przyjdzie a jesteśmy już po komisji, ja się z rolnikami spotkam. Ja się z rolnikami widziałam, dalej podtrzymuje słowo tam dane. Rolnicy żądali natychmiastowego wypowiedzenia umowy itd. i odpowiedziałam, że rozwiąże umowy po tym jak ocena PZŁ będzie oceną ostateczną i prawomocną. To się odbyło, ja nie wycofuję się z wypowiedzenia dzierżawy obwodu, na którym jest tyle problemu, ja podtrzymuję dalej swoje stanowisko, tylko nie mogę i to jest mój obowiązek, oszukiwać rolników, że to jest rozwiązanie trwałe. Na tę chwilę, badając dalej sprawę, byłam skłonna wypowiedzieć to natychmiast, szacowałam ryzyka i wyszło kolejne ryzyko, że trzeba będzie wydzierżawić wskazanemu podmiotowi, a jednoznacznie, dopóki oni są w PZŁ to mogą stanąć do konkursu. Nie wiem jakie oni mają procedury, muszę zadbać o trwałe rozwiązanie i nie mogę po prostu być organem, na którego spadają kompetencje, odpowiedzialność za kompetencje w zakresie dzierżaw, odszkodowań, jakiś wypłat. Informowałam Zarząd Okręgowy o moich obawach, mało tego, powiedziałam, że ja jestem gotowa dalej wypowiedzieć umowę, ale na zasadach takich, że trzeba tak dopasować te ewentualne terminy i brak odwoławczych skutków, żebyśmy mogli to procedować. Kończy się umowa na obwód, w tym czasie już kolejne Koło wchodzi na dzierżawę i wtedy nie będzie narażania Skarbu Państwa. Należy oddzielić, kompetencja Starosty, dzierżawa, nie cofam swoich słów, nie powiedziałam ich na wiatr. Jak tylko była możliwość, wypowiedziałam umowę. Jak zatwierdziła się prawomocność decyzji, w procedurze wewnętrznej jest ostateczna, a jaką ja mam wiedzę, czy już w procedurze zewnętrznej nie zostały skierowane sprawy do sądu. Do dziś też nie uzyskałam odpowiedzi czy w kolejnej procedurze może zostać również wyłonione Koło „Jeleń”. Starosta dodała, że oczywiście, jak przyjdzie pismo to się z rolnikami spotka.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – powiedział, że wnioskodawca szeroko opisał problem i sformułował pewne oceny dotyczące tego problemu i oceny dotyczące postępowania Starosty Gryfińskiego. Żadne inne pismo do nas jako do Komisji nie wpłynęło. W związku z tym, Komisja bazuje dzisiaj na tym dokumencie, który posiada. Jeżeli będzie taka wola, tak jak tutaj Pani Starosta też się do tego odniosła, takiego spotkania, to zobaczymy czy taka korespondencja wpłynie i co będzie w niej wyrażone. Natomiast, Szanowni Państwo, czy dla oceny samej zasadności skargi, tego co tutaj jest opisane, czy potrzebujemy dodatkowych spotkań?

Radny Kamil Frelichowski – odpowiedział, ja uważam, że nie, że nie potrzeba.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – odpowiedział, rozumiem, dziękuje bardzo.

Radny Hubert Krysiak – dodał, ja to mówiłem w kwestii tylko tego pisma.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – powiedział, że Pani Sekretarz sprawdzi w korespondencji urzędu czy pismo wpłynęło.

Sekretarz Powiatu Magdalena Pieczyńska – odpowiedział, że jest to teraz sprawdzane.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – Szanowni Państwo, czy mamy jeszcze jakieś pytania? Uważam, że problem jest na pewno istotny, jeśli chodzi o szkody, ale nie w taki sposób. Przecież tu są zarzuty stawiane. Gdyby Pani poszła do sądu.

Radny Kamil Frelichowski – dodał, obrony dóbr osobistych.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – odpowiedział, dokładnie tak. Ja rozumiem, właściwym byłoby w piśmie napisać, tyle lat walczymy, staramy się, szkody nasze rosną itd. itd., nie są wypłacane. Przecież o tym wszystkim można merytorycznie, rzeczowo porozmawiać. Tu nikt przecież nie unieważnia tego problemu.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – dodała, że rolników rozumie.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – tak, ale tylko jest takie jedno pytanie - czy sugerowanie, że ktoś może pod stołem brać kasę, że ktoś...

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – ja w ogóle nie odnoszę się teraz do tych zapisów tego pisma, dla mnie to jest po prostu... i to pismo krąży, mam dowody.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak – no tak, w Internecie jest dostępne.

Radny Hubert Krysiak – rolnik twierdzi, że zostało wysłane pismo pocztą.

Sekretarz Powiatu Magdalena Pieczyńska – odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy, nie wpłynęła żadna korespondencja.

Przewodniczący Remigiusz Rzepczak – Szanowni Państwo, czy możemy w tym momencie zakończyć dyskusję?

Radny Hubert Krysiak – zakończmy i przejdźmy do formułowania.

Przewodniczący Remigiusz Rzepczak – dobrze, mamy zatem możliwość rozpatrzenia skargi jako zasadną, jako bezzasadną, jako zasadną w części, jaka jest nasza opinia Szanowni Państwo?

Radny Hubert Krysiak – w związku z przedstawionymi tutaj zagadnieniami ze strony Pani Starosty oraz Wydziału wnioskuję, abyśmy podjęli uchwałę, że ta skarga jest niezasadna.

Przewodniczący Remigiusz Rzepczak – dziękuję, kto z kolegów radnych jest za przyjęciem tejże uchwały, w takim brzmieniu?

Komisja jednogłośnie (3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się) zajęła stanowisko w sprawie skargi na Starostę Gryfińskiego, że skarga jest bezzasadna (zał. nr 3).

Ad. 5 Wypracowanie stanowiska w zakresie punktu 8 skargi, przekazanej według właściwości, na Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Gryfinie.

Przewodniczący Remigiusz Rzepczak powiedział, że termin rozpatrzenia tej skargi mamy odłożony do 30 września br. i dzisiaj tylko chcemy sobie pewne rzeczy uściślić dlatego, że my przez pewien okres się nie widzieliśmy i przyszedł moment, w którym mamy zakończyć prace nad tą skargą. W związku z tym cenny był ten protokół 26 Komisji, gdzie mogliśmy sobie pewne rzeczy odświeżyć. Dzisiaj na podstawie tego, co do tej pory zrobiliśmy, ustalmy w którą stronę zmierzamy, dlatego że skarga złożona przez skarżącego była obszerna, mieliśmy czas i możliwość się z nią zapoznać, Następnie zapoznaliśmy się z informacjami Dyrektora szkoły, jak również nauczyciela będącego wychowawcą klasy, w której jest dziecko skarżącego. Wobec tego Szanowni Państwo, jaka jest nasza opinia na ten temat, w jaką stronę rozpatrzenia tej skargi chcemy zmierzać? Czy Państwu jakieś refleksje się nasunęły od tego czasu, kiedy w komisji rozłożonej na części uczestniczyliśmy.

Radny Kamil Frelichowski – po sesji spotkaliśmy się jeszcze z Panem Dyrektorem i Panią wychowawczynią. Więcej dowiedzieliśmy się na temat zarzutów formułowanych przez ojca tej dziewczynki i moje wrażenie było takie, że po prostu tam rodzic jest konfliktowy i raczej szliśmy w kierunku uznania tej skargi za bezzasadną. Pismo było ogólne, że szkoła nie spełnia swoich powinności wobec dziecka itd. Uważam, że powinniśmy uznać tę skargę za bezzasadną, po prostu.

Przewodniczący Remigiusz Rzepczak Szanowni Państwo, myśmy faktycznie odnosili się do punktu 8 tej skargi, i tak jak rozmawialiśmy podczas naszej komisji, ten pkt 8 w swoim brzmieniu on zahacza o to co było wcześniej bodajże w pkt 2. Interesowała nas zarówno kwestia taka, czy Dyrektor szkoły miał prawo powiadamiać inne instytucje o rozpoznanych czy definiowanych przez siebie problemach związanych z funkcjonowaniem dziecka skarżącego w szkole. Rozmawialiśmy również o sprawie kalendarza szkolnego, czyli o sprawie dni dodatkowo wolnych, o sprawdzaniu obecności w tych dniach i o jej odnotowywaniu. Rozmawialiśmy również Szanowni Państwo o tym czy mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych skarżącego w wyniku wskazywanego przez niego jakiegoś prezentowania czy przedstawiania jego, jego rodziny w złym świetle przed innymi osobami czy też przed innymi organami. Koncentrowaliśmy się tutaj na tym, że w tym piśmie skarżący nie podał nam takich szczegółowych informacji dotyczących w jaki sposób miałyby to przebiegać, czy wszedł w posiadanie jakiś informacji, że np. czy to pracownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie na przykład wynosił na zewnątrz jakieś informacje dot. skierowanego do tej instytucji pisma, czy ktoś gdzieś negatywnie wypowiadał się o skarżącym, o jego rodzinie. Myśmy wtedy nad tym się pochylali dość intensywnie, bo też tutaj z pomocą Pana mecenasa definiowaliśmy, jak mogłoby wyglądać to naruszenie dóbr osobistych i faktycznie w samej skardze jedynym, jak gdyby tutaj takim wskazaniem, jest to, że miał istnieć rzekomy konflikt, ale w opinii wychowawcy klasy on nie przedstawiał skarżącego jako osoby konfliktowej, tylko stwierdził, że istnieje sytuacja konfliktowa. Myślę, że niczego nie pominąłem, czy tutaj koledzy ewentualnie mogliby mnie poprawić, jeżeli coś pominąłem czy inaczej nazwałem. Czy ktoś ma jeszcze jakieś zapytania, uwagi do tej sprawy?

Radny Hubert Krysiak – formułujemy wniosek, uznając skargę za bezzasadną.

Radny Kamil Frelichowski – nie mam uwag.

Przewodniczący Remigiusz Rzepczak Szanowni Państwo w takim razie uznajemy skargę za bezzasadną, kto jest za takim zaopiniowaniem tej sprawy?

Komisja jednogłośnie (3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się) zajęła stanowisko w sprawie skargi na Dyrektora I LO w Gryfinie, że skarga jest bezzasadna (zał. nr 4).

Ad. 6 Wypracowanie stanowiska w zakresie skargi z dnia 29 lipca 2026 r., przekazanej według właściwości, na Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie.

Punkt jednogłośnie (3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się) został przełożony do rozpatrzenia do czasu powrotu z urlopu Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie. Komisja wystąpiła z wnioskiem o przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi do dnia 30.10.2026 r. ze względu na złożoność sprawy.

Ad. 7 Sprawy różne, informacje, wolne wnioski.

Radny Kamil Frelichowski – podziękował Pani Staroście za szybką reakcję w sprawie zanieczyszczenia na rzece Odrze. Dodał, że ma nadzieję, że do sesji będą już jakieś odpowiedzi.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – powiedziała, że proceduralnie powinno być tak, za te regulacje odpowiada już bezpośrednio Wojewoda i to zostało do Pana Wojewody wysłane.

Radny Kamil Frelichowski – dodał, że otrzymał informację, że to nie jest nowa sprawa.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar – odpowiedział, że czekamy na informacje, zostały wysłane zapytania do wszystkich kompetentnych organów w tym zakresie, jest to na terenie Gminy Widuchowa, czekamy na odpowiedzi.

Na tym 28 posiedzenie zakończono o godz. 14:20

Po odsłuchaniu nagrania protokół sporządziła:

Agnieszka Jackiewicz

Przewodniczący Komisji

Remigiusz Rzepczak